

Struktury natury według Ciesielskich

Jolanta i Włodzimierz Ciesielscy to łódzcy artyści, a prywatnie małżonkowie od pół wieku, których bezustanna aktywność twórcza owocuje coraz to nowymi dziełami: rzeźbiarskimi, graficznymi, malarskimi i fotograficznymi. Od lat głównym źródłem inspiracji dla ich sztuki jest natura, rozumiana dosłownie i w przenośni: jako przyroda, z którą obcuje o każdej porze dnia i roku, mieszkając w ponadstuletnim domu z ogrodem, ale też jako źródło energii i życiowej mądrości, motywującej do poszukiwania nowych lub drażenia starych tematów oraz do eksperymentów warsztatowych, skoncentrowanych na badaniu struktur.

Włodzimierz Ciesielski jest nestorem łódzkich rzeźbiarzy – z racji wieku (rocznik 1934), doświadczenia i imponującego dorobku [...]. W najnowszych pracach Włodzimierza Ciesielskiego odnajdziemy intrygującą go od lat biomorficzność kształtów, lekko falujących, zazwyczaj subtelnie obłych, ale także ostro zakończonych, czasami polichromowanych, choć artysta preferuje naturalną barwę drewna. Tytułowe badanie struktury polega tu na podkreślaniu różnorodności i wydobywaniu naturalnej urody kształtów, faktur, kolorytu drewna, jego niepowtarzalnych zgrubień, wygięć, załamań, chropowatości lub gładkości – będących pokłosiem działań natury, doszlifowanych ręką Mistrza [...]. Świat fauny, podobnie jak flory, jest mu szczególnie bliski, warto bowiem wspomnieć, że przez lata hodował konie, na których jeździły jego dzieci, konie uwieczniał też w drewnie. Umiejętność obserwowania natury i wyciągania artystycznych wniosków z jej cykliczności, niepowtarzalności, kruchości i siły widać w każdej pracy tego artysty, na tym polega jego wielka dojrzałość, poparta życiową mądrością. Ten szacunek dla natury widać w sposobie pokazywania STRUKTUR, czyli prawdy, sedna, sensu dzieła [...].

Jolanta Ciesielska również jest absolwentką PWSSP w Łodzi, a jej zainteresowania obejmują grafikę warsztatową malarstwo i fotografię, a najnowsze prace, z lat 2019-2021 to ciekawy zapis badania jakości faktur i struktur za pomocą różnorodnych eksperymentów formalnych i warsztatowych. Pierwsze były farby akrylowe, efektownie wylewane na płótno, prawdziwe akrylowe szaleństwo – jak to określa sama autorka. Nie chodziło jej jednak o uleganie przypadkowi, lecz o zapanowanie nad formą, okiełznanie jej i wydobywanie maksimum ekspresji z malarskiego gestu. Stąd być może odczucie dynamiki tych kompozycji, wręcz rozsadzanych pulsującym biomorfizmem plam jaskrawej żółci i zieleni, fosforyzującego błękitu, równoważonych subtelnościami szarości, dopełnianych czystą bielą i nasyconą czernią. Pulsowanie i falowanie odnajdziemy również w grafikach komputerowych, silniej wyabstrahowanych, kompozycyjnie opartych na dynamicznej linii „płynącej” w niedookreślonym kierunku – tak jak wszystko płynie w naturze. Mamy tu większy niepokój formalny ale i estetyczną dekoracyjność, która bardzo ciekawie prezentuje się w kontekście... pomalowanych na czarno rzeźb z cyklu „Przenikania” Włodzimierza Ciesielskiego. To oczywiście wynik wspólnych inspiracji i, być może podświadomego wzajemnego oddziaływania na siebie tej dwójki artystów, żyjących w swoistej twórczej symbiozie.

(na podstawie tekstu do katalogu, autorstwa Moniki Nowakowskiej)